Rok III. Sobota 22 grudnia 1917 r. Nr. 292.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 9 wieczorem.
FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 20 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM rozejm.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Wskutek przejrzystego powietrza walka artyleryi była ożywioną z obu stron. Nieprzyjacielskie ataki na nasze stanowiska na Patrice zostały odparte. Liczba jeńców od dnia 11 b.m. wziętych przez gen. piechoty Alfreda Krausa, w walkach na wschód od Brenty wynosi 270 oficerów, w tem 7 oficerów sztabowych i 8150 żołnierzy.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 20 grudnia. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE ZACHODNIM. Nad Dixmuiden zrywał się chwilami ożywiony ogień miotaczy min. Między lasem Houthoulst a Lys jakoteż na południe od Scarpe była w. godzinach popołudniowych czynność artyleryi wzmożona. Pod Lens gwałtowne walki miotaczy min.

Po obu stronach Ornes na wzgórzach nad Mozą i na południowy zachód od Cambrai ożywiała się czynność artyleryi przejściowo.

NA FRONCIE WSCHODNIM nic nowego.

NA FRONCIE MACEDONSKIM. Nad Wardarem oraz między jeziorami Dojran a Wardarem wzmożona czynność artyleryi.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Odparto kilkakrotne nieprzyjacielskie przeciwataki na zdobyte świeżo linie na Monte Perdita. Na grzbiecie Tomba nad Piave i po obu stronach Montello ożywione walki artyleryi. Między Brentą a Piave od 11 grudnia wzięto do niewoli 270 włoskich oficerów i 8150 żołnierzy.

v. Ludendorff.

Detronizacya króla Ferdynanda?

BERLIN. Wiedeński korespodent „Berliner Tageblattu" dowiaduje się z Bukaresztu, że ostatnia faza rozwoju wydarzeń politycznych zniszczyła resztki nadziei Rumunów na jaką taką choćby przez pół pomyślną likwidacyę polityki, uprawianej przez króla Ferdynanda i przez rząd Bratianu. Nawet koła skrajnie liberalne oskarżają teraz otwarcie króla i Bratianu, że oszukali kraj. Uświadamiając sobie to wszystko i licząc się z nastrojem obecnie panującym, miarodajni rumuńscy politycy bukareszteńscy mają zamiar rozpocząć w najbliższym czasie wielką akcyę, zmierzającą do detronizacyi króla Ferdynanda.

PARYŻ. Agencya Havasa donosi: Poseł rumuński, Antonescu zaprzecza formalnie obiegającym prasę pogłoskom, jakoby król Fereynand zamierzał abdykować na rzecz syna ks, Karola.

Wstęp do rokowań z Anglją.

BERLIN. „Germania" i „Lokalanzeiger" twierdzą, że posiedzenie głównego wydziału parlamentu odbędzie się najpóźniej w piątek. Poza sprawami związanymi z pertraktacyami pokojowymi wydział rozpatrzy również kwestyę niemiecko-angielskiego badania gruntu dla rokowań pokojowych z września b. r.

Włochy pragną pokoju.

ZURYCH. O posiedzeniach tajnych parlamentu włoskiego donoszą z Chiasso, co następuje: „Odpowiadając na wezwanie pewnego posła socyalistycznego, oświadczył Orlando: „Za 4 miesiące będziemy mieli pokój". Wówczas jeden ze zwolenników Giolitti'ego woła: „Nie, pokój zawrzemy w ciągu 2 miesięcy". Orlando odpowiada; „Ja nie zawrę pokoju w ciągu tak krótkiego czasu". Zwolennicy Giolitti'ego: „Ale my zawrzemy""

Przeciwko posłowi Grosso Campano, bliskiemu przyjacielowi Giolitti'ego, wszczęto śledztwo pod zarzutem knowania zdrady. W izbie złożono wniosek ministra sprawiedliwości, domagający się zawieszenia nietykalnosci poselskiej kilku posłów socyalistycznych".

Po zawieszeniu broni.

LONDYN. Z Petersburga donosrą: „Samobójstwo generała Skałona uważane jest ogólnie za protest przeciwko rokowaniom o zawieszenie broni. Wszyscy tutaj spodziewają się, że rokowania zakończą się zawarciem pokoju i przytem, bardzo prawdopodobnie, pokoju powszechnego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jeżeli nawet koalicya nie zawsze pokoju, to uczyni to sama jedna Rosya. W różnych miejscach frontu, a szczególnie w w okolicy Mińska rozpoczął się już ruch handlowy.

Nowa armia kozacka.

GENEWA. Do dzienników paryskich donoszą z Petersburga, że armia Korniłowa została całkowicie rozbita. Korniłow zbiegł.

Z drugiej strony twierdzi „Matin", że do rządu bolszewickiego nadeszła wiadomość o nowej armii kozackiej, zbliżającej się do wielkiej kwatery głównej w Mohylewie.

Stan wojenny w Petersburgu

PETERSBURG. (PAT). W Petersburgu proklamowano stan wojenny. Zabroniono zgromadzania się na ulicach Wszelkie próby grabieży będą tłumione karabinami maszynowymi bez poprzedniego ostrzeżenia. Bez specyalnego pozwolenia nie wolno pojawiać się na ulicach po godzinie 9 wieczorem.

Zgubiono paszport

z okupacyi niemieckiej, wydany na imię **Wolfa Czarnochy z Będzina** Nr. A. 5186 i trzy przepustki: pierwsza do Katowic i Bytomia, druga do Dąbrowy i trzecia do Piotrkowa, Olkusza i Granicy. Łaskawy znalazca odda za nagrodą do p. I. Silberschaca Dąbrowa Sobieskiego Nr. 11, lub do Będzina do p. Wolfa Czarnochy ul. Zawale Nr. 36. 1301-1-1.

O samorząd naszych miast.

Departament spraw wewnętrznych powołał do życia komisyę samorządową dla opracowania statutu samorządu gmin miejskich, na czele której to komisyi stanął prezes Rady m. w Warszawie, mec. Suligowski. Obecnie wydała komisya samorządowa, chcąc poinformować ogół społeczeństwa o swoich pracach, komunikat, który przytaczamy poniżej w streszczeniu:

Komisya uznała—rozpatrując stosunek gminy do państwa—iż stosunek ten powinien polegać na podporządkowaniu gminy państwu, albowiem w dobie odrodzenia politycznego ideały państwowości winny stać na pierwszym planie. Rękojmią tego może być jedynie bezpośredni nadzór ze strony państwa, które winno czuwać nad tem, by gmina nie przekraczała granic przyznanych jej kompetencyi i na razie wszystkie sprawy kulturalne, gospodarcze i zdrowotności wchodzą w zakres działania gminy miejskiej, statut więc jedynie przykładowo wskaże działalność komunalną.

Ustrój organów miejskich zależny jest od wielkości miasta. Warszawa i miasta, liczące ponad 20.000 mieszkańców, mają posiadać ustrój zwykły, dla reszty miast projektowany jest ustrój uproszczony. Przyjmując, jako zasadę oddzielenie funkcyi ustawodawczej, kontrolującej i nadzorczej od funkcyi zarządu i powierzając pierwszą radom miejskim, funkcyę zaś zarządu magistratom, a przy samorządzie uproszczonym organowi jednoosobowemu, burmistrzowi, komisya uznaje, że ustrój organów miejskich winien być oparty na zasadzie bezwzględnego podporządkowania biurokracyi komunalnej elementowi wyborczemu. Komisya projektuje więc, aby magistrat składał się z prezydenta, wiceprezydenta (w Warszawie i Łodzi dwuch wiceprezydentów) i płatnych ławników, obieranych przez Radę miejską. Ta ostatnia ma składać się nie tylko z radnych, lecz także z ławników, prezydenta i wiceprezydentów. Ławnikami mogą być osoby, mające przynależność do gminy miejskiej, prezydentami, wiceprezydentami i burmistrzami osoby, mające przynależność do państwa polskiego, chociażby nie były członkami gminy. Komisya uważa, że jedynie taki ustrój komunalny uniemożliwi starcia między radą miejską a magistratem, gdyż każdy członek magistratu będzie jednocześnie członkiem rady miejskiej, obowiązanym podporządkować się większości. System podobny, zastosowany po raz pierwszy w Badenii, dał najlepsze pod tym względem rezultaty. W miastach większych (ponad 20.000 ludności), radom miejskim przewodniczy obierany na rok prezes rady miejskiej. W miastach, posiadających samorząd uproszczony, ma przewodniczyć na posiedzeniach rady miejskiej burmistrz, atoli przy omawianiu zarzutów, dotyczących jego działalności, przewodnictwo obejwie najstarszy wiekiem radny. Liczbę radnych i ławników czyni się zależną od liczby mieszkańców, przyczem jednak komisya projektuje, aby najmniejsza liczba radnych wynosiła 7 osób, a najmniejsza 100.

KRONIKA.

Na intencyę Rady Regencyjnej. Z Częstochowy donoszą „W czwartek ubiegły J. E. ks. biskup Zdzitowiecki odprawił na Jasnej Górze, na intencyę Rady Regencyjnej, na prośbę członka jej p. Ostrowskiego, mszę świętą, nazajutrz zaś na intencyę Rządu polskiego.

Rada Stanu. Rząd polski zajął się sprawą powołania Rady Stanu. Czynione są przygotowania, aby Rada Stanu mogła się zebrać już z końcem stycznia 1918 r.

Sekretaryat Stanu. Dotychczasowy Departament Spraw Politycznych zostaje przeistoczony w Sekretaryat Stanu, który obejmie całokształt spraw politycznych Rządu polskiego, tworząc w ten sposób zawiązek przyszłego ministerstwa spraw zagranicznych.

Jako odpowiedzialny za politykę państwową polską czuwać musi premier gabinetu w pierwszym rzędzie nad tokiem spraw natury politycznej, musi więc posiadać organ, powołany do prowadzenia spraw tych pod własnem kierownictwem premiera. Z drugiej zaś strony, gdy obecne warunki polityczne tak się ukształtowały, iż Rząd polski własnego ministra spraw zewnętrznych posiadać jeszcze nie może, utworzony być musi urząd, obejmujący sprawy w zakres tego ministerstwa wchodzące a znajdujące się dziś w granicach działania osoby premiera; urząd ten zatem koncentrowałby w sobie wszystkie sprawy państwowe, natury politycznej.

I takim właśnie urzędem ma być Sekretaryat Stanu, na czele którego, pod kierownictwem premiera, stanie Podsekretarz Stanu.

Na stanowisko to upatrzony jest dotychczasowy dyrektor Departamentu Spraw Politycznych, Wojciech hr. Rostworowski.

Wydział teologiczny w uniwersytecie warszawskim. „Kur. warsz." dowiaduje się, że zjazd ks. biskupów rzymsko-katolickich wysunął kandydaturę ks. kan. Szlagowskiego na dziekana przyszłego wydziału teologicznego w uniwersytecie warszawskim.

S. p. dr. Józef Brudziński. Dnia 17 b.m. zmarł w Warszawie, po krótkiej chorobie, b. rektor uniwersytetu warszawskiego, dr. Józef Brudziński, profesor pedyatryi, w wieku lat 42.

Okólnik do szkół średnich. Ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozesłało do szkół średnich ogólnokształcących niepaństwowych okólnik Nr. 1, zawierający szereg wskazówek postępowania dla pp. właścicieli, kierowników oraz zarządów tych szkół. Do okólnika dołączono kwestyonaryusze, które powinny być wypełnione i odesłane do ministeryum możliwie wcześnie, a w każdym razie przed dniem 25 stycznia 1918 roku.

O ileby która ze szkół średnich ogólno-kształcących niepaństwowych tego okólnika wraz z kwestyonaryuszami nie otrzymała, to jej właściciel, kierownik lub zarząd winni we własnym interesie zawiadomić niezwłocznie ministeryum o adresie swej szkoły i prosić o nadesłanie pomienionego okólnika.

Opłaty konsumcyjne. Rada miejska w Kielcach uchwaliła niedawno a gen. gubernatorstwo zatwierdziło opłaty konsumcyjne od spożycia w kawiarniach, cukierniach i restauracyach. Są one niechętnie --- jak pisze „Gazeta Kielecka" --- uiszczane przez gości tych zakładów, a służba kelnerska bynajmniej się tego nie domaga, bo woli większy napiwek.

Marki historyczne wydała Komisya obywatelska ofiarności publicznej w Warszawie. Marki te z portretami królów polskich wolno nalepiać na odwrotnej stronie koperty.

Bez pokoju niema pieniędzy. „Times" donosi z Petersburga, że komisarze ludowi mają zamiar anulowania pożyczek zagranicznych, jak tylko pewnem będzie że alianci wzbraniają się wziąć udział w pertraktacyach pokojowych.

Konflikt między bolszewikami a polskimi oddziałami wojskowymi w Rosyi. „Polska Agencya Prasowa donosi z Sztokholmu:

Organ bolszewików Prawda z 6 grudnia atakuje ostro generała Dowbor-Muśnickiego i domaga się natychmiastowego rozwiązania Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego. Petersburski „Dziennik Polski" nazywa stanowisko Prawdy zamachem na polską siłę zbrojną i wypowiedzeniem wojny żywiołowi polskiemu przez polityków z Instytutu Smolnego.

„Russkoje słowo" z 7 grudnia donosi z Mińska: Z okazyi rekwizycyi przyszło do starcia między żołnierzami polskimi a żołnierzami jednego z rosyjskich pułków rewolucyjnych. Podczas starcia zabito trzech żołnierzy, a dziewięciu raniono. Wielu oficerów polskich zostało aresztowanych.

Wojenno-rewolucyjny Komitet rosyjski frontu zachodniego postanowił zdeformować korpus polski i wydalić żołnierzy polskich ze wszystkich miast rosyjskich.

Tytoń. Jak donosi „Der Abend" nowa podwyżka należytości za tytoń wyniesie 50 proc.

Sługa-trucicielka. We wsi Borzęcinie, gm. Ożarów, pod Warszawą, służąca obywatela miejscowego, Dzwonkowskiego, ażeby pozbyć się pracy przy urodzonej przed dwoma tygodniami córeczce tegoż, dała jej smoczek gumowy, umoczony w jakiejś truciźnie. Dziecko w strasznych cierpieniach zmarło. Służącą aresztowano i osadzono w więzieniu w Warszawie.

Z Rady miejskiej.

DĄBROWA 20 grudnia.

Wczoraj o godz. 4 m. 25 otworzył prezydent p. Dr. A. Piwowar posiedzenie Rady miejskiej.

P. Srokowski domaga się odwołania.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu zabrał głos r. Srokowski. Żądał on odwołania, zamieszczonej w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia także i przez nas uwagi, że za słowa „Pan Kosiński ma zaufanie u ludności, ale nie ma go u tych, którzy stawiają podobne wnioski nagłe", został przywołany do porządku przez przewodniczącego.

Następnie przewodniczący wystąpił przeciw umieszczeniu w „Gazecie Polskiej" mów r. Włodarkiewicza, uważając. że nie forma, a myśl(?!) ma znaczenie.

Ne sutor supra crepidam.

Dwa te protesty wywołały i trzeci z ust przedstawiciela szewców przeciw sposobowi redagowania „Gazety".

Zapomoga dla Szczypiorniaków.

R. Mazurek wystąpił z wnioskiem nagłym protestującym przeciw internowaniu w Szczypiornie żołnierzy polskich i ich wodza Józefa Piłsudskiego, i żądających uchwalenia zapomogi dla internowanych, cierpiących głód i niedostatek. Po uchwaleniu nagłości tego wniosku 18 głosami przeciw 15 i po zwróceniu kilkakrotnie uwag przez kilku radnych co do błędnego prowadzenia obrad (słusznie! Red.) uchwalono powyższy wniosek i przyznano zapomogę w wysokości 1000 K. z funduszów magistrackich.

Zabierzcie sobie lukratywny interes!

Następnie zabrał głos r. Kosiński domagając się natychmiastowego wyboru Komisyi miejskiej dla objęcia aprowizacyi ze względu na to, że K. Ż. zawiesza swoje czynności.

Czy na żarty, czy na prawdę?

Na uwagę r. Cichockiego, czy miasto wogóle zamyśla objąć te agendy, odpowiedział r. Starkiewicz, że miasto jest do tego zmuszone, gdyż Rada miejska nie może nakazać Komitetowi żywnościowemu dalszej pracy.

Trudno prosić trzeba!

R. Żukowski wnosi o wystosowanie prośby pod adresem K. R. o dalsze aprowidowanie miasta.

Już nie czują „nagłości"

W odpowiedzi na wątpliwości co do nagłości tej sprawy, zwraca r. Starkiewicz uwagę radnych na niekonsekwentne postępowanie. Jeżeli na obu ostatnich posiedzeniach uważano sprawy te za nagłe, to i dziś chyba nie przestały one być takiemi.

A więc... była korzystną.

Po uchwaleniu nagłości tego wniosku, formułuje r. Srokowski wniosek r. Żukowskiego, by, wziąwszy pod uwagę, że działalność Komitetu żywnościowego była bardzo dla miasta korzystną, mimo wielce utrudnionych warunków, w jakich pracował, zwrócić się do r. Kosińskiego z prośbą o zajmowanie się i nadal aprowizacyą.

Przeciw magistrackiej aprowizacyi.

R. Cichocki biorąc wszystko pod uwagę przewiduje ewentualne fatalne rezultaty objęcia aprowizacyi przez miasto, przeto protestuje przeciw temu. Zarząd miasta nie może zajmować się wszystkiem. Dałby tylko firmę swoją, na czele zaś aprowizacyjnego wydziału staną ludzie, którzy (ktokolwiekby to był) nie osiągną pomyślnego rezultatu. Na czele musi stać człowiek niezależny, wielkiej energii, bo aby coś wydostać trzeba postępować dyplomatycznie.

Przeciw Komitetowi Żywnościowemu rozpoczęto tu ofenzywe...

Zbyteczna drażliwość.

Przewodniczący: Proszę o nie używanie takich słów, gdyż wszyscy mówili tylko z dobrymi zamiarami.

R. Cichocki: ...z powodu niezadowolenia ludności. To niezadowolenie będzie stale wzrastało. Niech się magistrat nie łudzi. Popiera więc wniosek p. Srokowskiego.

„Ubezpieczony odwrót" malkontentów.

Wicepr. Lewicki popiera tenże wniosek proponując poprawkę, że Komitet żywnościowy miałby się zająć aprowizacyą aż do czasu, kiedy komisya zbada dokładnie te sprawy.

R. Żukowski, nie przesądzając zdolności Magistratu, popiera wniosek r. Srokowskiego.

No, proszę ja kogo!...

Przewodniczący zwraca uwagę, że Magistrat znając trudności wcale nie usiłuje objąć aprowizacyi, ale spotykając się z krytyką konkretną co do działalności Komitetu żywnościowego uważa, że sprawę tę „należy wyświetlić, a nie można jej tak uciąć".

O niestosowne wyrażenie.

R. Żukowski zwraca w grzecznej formie uwagę przewodniczącego, że wystąpił przeciw użytemu przez r. Cichońskiego słowu „ofenzywa", sam zaś wyraził się „brak zaufania do Komitetu żywnościowego". Otóż mówca uważa to za niestosowne.

Szło tylko o... uspołecznienie.

R. Mazurek podkreśla że nie idzie w dyskusyi o r. Kosińskiego, a tylko o uspołecznienie instytucyi, którą p. Kosiński nadal by mógł prowadzić.

O planową gospodarkę K. Ż.

R. Kosiński: Wiedząc trudności zgadzamy się na prowadzenie aprowizacyi jeszcze jakiś czas, ale termin musi być ograniczony, gdyż gospodarkę musimy prowadzić planowo, a nie z dnia na dzień.

Kres gadulstwa.

Na tem zamknięto dyskusyę ograniczając czas przemówień każdego z zapisanych do głosu mówców do 5 minut.

Rozsądny głos.

R. Stroiński: Zdawałoby się, że umiastowienie aprowizacyi dałoby korzyści pewne. Tak nie jest. Patrzmy na inne miasta, gdzie Komisye kilkakrotnie zmieniały się, gdzie zdarzały się nawet grube malwerzacye. Uważam odrywanie Komitetu żywnośc. od P.K.R. za bardzo niebezpieczne. P. K. R. może Dąbrowę obecnie faworyzować do pewnego stopnia; instytucyata, po którą obecnie wyciąg ją się ręce, często powołane, będzie może wnet miała dużo szersze pola działania, niż dotychczas, a mianowicie utrzymanie naszego życia handlowego. Należy nam pomagać Komitetowi Żywnościowemu, a nie utrudniać jego pracę. Nikt w mieście nie uważa oddania aprowizacyi miastu za pożądane (żywe oklaski)

Wspomnienie z niedawnych czasów.

R. Bednarski dodaje jeszcze, że kiedy r. Kosiński był prezydentem miasta, panowało niezadowolenie z łączności K. Ż. z zarządem miasta. Nie należy tego teraz powtarzać.

Tylko do 1 lutego.

R. Kosiński widząc trudności zgadza się na prowadzenie aprowizacyi do 1 lutego. Objęcie wszystkiego przez nowy zarząd da się załatwić w 3 dniach. Nie chce on robić nowych trudności, więc daje 6 tygodni czasu.

Bodaj 3 miesiące!

R. Żukowski, zważywszy, że komisya rewizyjna, obrana przez poprzednią Radę miejską nie znalazła żadnej niedokładności w K. Ż. prosi p. Kosińskiego o dalsze prowadzenie spraw, a w razie gdyby miasto miało objąć agendy komitetu, to o danie mu na to 3 miesięcy czasu.

Niech żyje konsekwencya.

Mimo oświadczenia kategorycznego r. Kosińskiego co do ostatecznej daty 1 lutego przystąpiono do tajnego głosowania nad wnioskiem r. Srokowskiego i uchwalono go 24 głosami przeciw 11. 11 kartek oddano pustych. (Dok. nast.).

Dąbrowa.

(d) **Rodzice i władze szkolne** powinny wpłynąć na młodzież w tym kierunku, by nie narażała lekkomyślnie życia swego i innych, przez używanie ulic jako torów saneczkowych. Rozpaczliwe wprost stosunki pod tym względem panują na ul. Sienkiewicza, gdzie saneczki ubijają śnieg, zostawiając gołoledź, po której trudno przejść bez pośliźnięcia się. Policya jest w tej sprawie zupełnie bezsilną.

(d) **Pomyłka druku.** W wczorajszym numerze zakradła się pomyłka do Zawiadomienia Komitetu Ratunkowego. Mianowicie: **składnice zamknięte będą od dnia 23. grudnia b. r. do 2. stycznia 1918,** a nie jak mylnie podaliśmy od 2. grudnia do 25 stycznia 1918 r.

EGZEMĘ wyrzuty skórne i liszaje leczy „**LAIN**". **CENA 6 KOR.**
zatwier. przez Urząd Lekarski. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
Główny skład na Królestwo Polskie APTEKA K. DOROCIŃSKIEGO W RADOMIU.

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 23 grudnia r. b. do dnia 2 stycznia 1918 r. wszystkie składnice naszego Komitetu wraz z magazynami Polskiej Centrali Zbożowej w Dąbrówie będą zamknięte z powodu sporządzania inwentarza i spisu towarów.

Uprzejmie przeto prosimy o zaopatrzenie się na czas zamknięcia składnic we wszystkie artykuły do dnia 23 grudnia, gdyż sprzedaż i wydawanie towarów od tego dnia dokonywane nie będzie.

POWIATOWY
Komitet Ratunkowy
w Dąbrowie Górniczej.

DĄBROWA, dn. 19 grudnia 1917 r.
1296-2-3.

Potrzebny od 1 stycznia 1918 młodszy buhalter z niemieckim. Oferty do Tow. Akc. „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie poczta Sosnowiec. 1286-2-3.

Pianino sprzedam, Kołłątaja 6 stróż wskaże. Sosnowiec. 1282-2-3.

Zgubiono 6 fotografii (pocztówek) w okolicy dworca. Znalazca zechce zwrócić do Administracyi za nagrodą mk. 3. 1278-2-2.

OGŁOSZENIE.

Stosownie do uchwały Wydziału Aprowizacyjnego przy c. i k. Komendzie Powiatowej w Dąbrowie w dniu 23 listopada r. b. na życzenie c. i k. Wojskowego Zarządu Górniczego od 1-go grudnia r. b. wszyscy pracownicy kopalń i zakładów przemysłowych, podległych c. i k. Wojskowemu Zarządowi Górniczemu, będą otrzymywali karty na pobór zasadniczej i dodatkowej racyi cukru dla siebie i swych rodzin w odnośnych zakładach kopalnianych.

Cukier będzie wydawany dla nich również w tych samych zakładach kopalnianych.

Wobec powyższego pracownicy kopalń winni się zglaszać po karty na pobór cukru i po cukier tylko do zakładów, w których pracują w dni, podane do wiadomości przez Zarządy kopalń.

Wydział Aprowizacyjny
przy c. i k. Komendzie Powiatowej
w Dąbrowie Górniczej.
Dąbrowa, w grudniu 1917 r.

C. i k. Kierujący Komisarz Cywilny,
jako Przewodniczący
DWORSKI.
1281-3-3.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Druk „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.